

Marcin Pełka

Sprawozdanie z konferencji naukowej „Filozofia zrównoważonego rozwoju”, zorganizowanej na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego 29.11.2012

29 listopada 2013 roku na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego odbyła się ogólnopolska konferencja pod tytułem „Filozofia zrównoważonego rozwoju”. Tematyka wystąpień pozwoliła w sposób dogłębny zaprezentować szerokie spektrum problemów, jakie składają się na problematykę zrównoważonego rozwoju. Słuchacz niezaznajomiony z tym zagadnieniem mógł bez problemu poznać go od samych podstaw, zaś uczestnicy temat znający poszerzyć swoją wiedzę o kilka nowych punktów widzenia, nowych ujęć problemu i najświeższych danych z zakresu różnych nauk, które w sobie właściwy sposób zajmują się zagadnieniem zrównoważonego rozwoju. Konferencja składała się z trzech następujących po sobie paneli, które miały miejsce na wyżej wspomnianym Wydziale.

Do referatów przeglądowych, ilustrujących historię zagadnienia rozwoju zrównoważonego należało wystąpienie prof. Artura Pawłowskiego (Politechnika Lubelska). Referent starał się odpowiedzieć na pytanie o możliwość wprowadzenia idei zrównoważonego rozwoju w życie. Zarys historii rozwoju tej filozofii rozpoczął lubelski uczyony od przedstawienia programu Agendy 21 z 1987 roku, którego postulaty rozwijały kolejne „Szczyty Ziemi”, zorganizowane w Rio w 1992 r. przez ONZ, później w 2002 roku w Johannesburgu i znowu w Rio w roku 2012 (tzw. „Rio +20”). Do głównych problemów, wiążących się z wprowadzaniem zrównoważonego rozwoju, należą działania koncernów, które przyzwyczyły się do zarabiania na wojnach i kataklizmach, a także małe zainteresowanie innowacyjnymi technikami pozyskiwania energii ze źródeł odnawialnych i ekologicznych. Możliwość wprowadzania idei zrównoważonego rozwoju została przez autora uzależniona od tego, czy idea ta stanie się atrakcyjną i trafi na podatny grunt, jak inne idee, które kształtowały rzeczywistość w przeszłości.

Przeglądowy charakter miało również wystąpienie dr. Czesława Wodzikowskiego (Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy), który powołując się na trzy autorytety filozofii zrównoważonego rozwoju, profesorów Zbigniewa Hulla (OSW), Włodzimierza Tyburskiego (UMK) i Andrzeja Papuzińskiego (UKW), starał się wskazać w tej niejednorodnej, holistycznej filozofii główne wartości ontologiczne i instrumentalne. Wskazywał tutaj głównie życie, zdrowie i sprawiedliwość, ale także powściągliwość i solidarność, określając filozofię zrównoważonego rozwoju „jednym z podstawowych warunków działań każdego państwa”.

Przykładami referatów, które starały się ukazać zastosowanie filozofii zrównoważonego rozwoju w praktyce, mogą być wystąpienia dr. J. Radziejowskiego (Szkola Wyższa TWP) i dr A. Augustyniuk-Kram (PAN). Pierwszy z wymienionych zajął się zagadnieniem gospodarki przestrzennej i jej kształtowania. Podkreślał istotną rolę zrównoważonego rozwoju, którego idei często brakuje przy planowaniu zagospodarowania przestrzeni. Głównym problemem dla zarządzania przestrzenią w Polsce jest to, że kolejne ekipy rządzące albo w ogóle się na nim nie znają, albo bagatelizują jego rolę. Interesują je jedynie inwestycje, które jednak również powinny być czynione rozmyślnie w oparciu o centralny plan zarządzania przestrzenią publiczną, którego jednak w naszym kraju nie ma. W efekcie mamy, między innymi, zdecentralizowane miasta, osiedla porzucane w nieładzie dookoła miast, problemy z kolejną i zagospodarowaniem przestrzeni rolnych oraz leśnych. Widać tu jak istotna jest rola filozofii zrównoważonego rozwoju, dzięki której można efektywniej i oszczędniej korzystać z ograniczonych dóbr środowiska, z których każda dziedzina przemysłu chce wziąć coś dla siebie. Wystąpienie drugiej referentki traktowało zaś o rolnictwie zrównoważonym, które nie równa się jednak rolnictwu ekologicznemu. To pierwsze dopuszcza, na przykład, używanie środków chemicznych, jednak w stopniu rozsądnym. Ponadto referentka opisała szereg działań, które pozwalają zapobiegać szkodliwej działalności pasożytów, a przy tym pomijając używanie pestycydów. Opracowywanie nowych pestycydów jest dla autorki jedynie „deptaniem po piętach” owadom, gdyż te coraz szybciej się na nie uodporniają. Można dzięki temu zyskać skuteczność upraw wspomaganych chemicznie, ale także zachować taką samą ich jakość, jak w uprawach ekologicznych.

Pojawiły się również referaty niewnoszące niczego do dyskursu o filozofii zrównoważonego rozwoju. Wystąpienie prof. Krystyny Najder-Stefaniak (SGGW) dotyczyć miało znaczenia piękna dla rozwoju zrównoważonego. W praktyce jednak większą część wystąpienia stanowiło cytowanie tego, co wielu myślicieli mówiło o kategorii piękna, później zaś, bez podania jakiegokolwiek jego definicji czy próby ujednoczenia do-

tychczasowego wywodu, padło lakoniczne stwierdzenie, że piękno jest czymś niezmiernie ważnym dla rozwoju zrównoważonego.

W znikomym związku z zagadnieniami filozofii zrównoważonego rozwoju pozostawały referaty ks. prof. Wiesława Dyka (USz) i ks. dr. hab. Stanisława Białego (UKSW). Pierwszy z nich starał się odpowiedzieć na pytanie, czy istnieje w mózgu płat odpowiedzialny za duchowość. Ksiądz profesor uważa, że takie podejście jest z gruntu mylne, bo nie znajdziemy żadnej części mózgu, która spełnia to zadanie. Człowiek jest dla tego referenta „dwubiegunową małpą”, bo z jednej strony ma w sobie dużo empatii, jak małpy bonobo, a z drugiej jest konfliktowy jak szympansy. Należy więc szukać zrównoważenia tych dwóch sfer, kobiecej i męskiej, którym odpowiadają dwie półkule mózgu. Natomiast gdy już ksiądz udowodnił, że nie ma żadnego płata mózgu odpowiedzialnego za wiarę, gdy stwierdził, że to nieprawda, iż umysłem naszym dążymy do Boga i zdawać by się mogło, że zaraz padnie stwierdzenie, które nasuwało się samorzutnie, że idee boskości są jedynie wymysłem naszego mózgu, podło zaprzeczające temu stwierdzenie, iż „nie istnieje religijność mózgu, mózg cały jest pełen wiary”. Drugi z księży referentów odniósł się do problemu równowagi w dyskursie etycznym. Chodziło o zrównoważenie jako konsensus między etyką liberalną a etyką prawa naturalnego. Autor wystąpienia przytaczał szereg pomysłów, które posłużyłyby tworzeniu takiego konsensusu, jak na przykład takie, by etyka liberalna wykazała się większym szacunkiem do prawa naturalnego i nie wymuszała na ludziach wiary liberalnych rozwiązań w kwestiach eutanazji, aborcji czy in vitro.

Wspomnijmy też o wystąpieniu sprawozdawczym, czyli o referacie dr A. Kalinowskiej (UW), poświęconemu kongresowi w Jeju (Korea Południowa), gdzie dyskutowano o problemach ekologicznych w skali globalnej. Jak później odniósł się prowadzący panel, prof. Papuziński: „Jeju okazało się promykiem nadziei po konferencji w Rio, gdzie Chiny, Indie, Brazylia były nastawione na ekologię sceptycznie, a Niemcy, USA i inne ważne kraje były nieobecne”.